

„JESTEŚMY BARDZO PODATNI NA ZAGROŻENIA“

Rozmowa z pakistańskim ministrem środowiska Aminem Aslamem Malikiem Khanem o topnieniu lodowców oraz zmianach dotyczących deszczów monsunowych.

Elisabeth Kiderlen

Czy zmiany klimatu są już odczuwalne?

W Pakistanie zmiany te są już odczuwalne. Mamy wielkie lodowce, jedna trzecia wszystkich lodowców świata znajduje się w Pakistanie, a one topnieją w bardzo szybkim tempie. Wody pochodzące z topnienia lodowców tworzą jeziora polodowcowe. Wody tych jezior mogą „wyrwać się” z brzegów. To byłaby katastrofa. Tak jak w przypadku tsunami, wody spłynęłyby z gór potężną falą wprost do Oceanu Indyjskiego. Pakistan jest krajem rolniczym, udział rolnictwa w produkcie krajowym brutto wynosi prawie trzydzieści procent. Zmiany klimatu i wielkości opadów zachodzą jednak tak szybko, że nie jesteśmy w stanie się do nich dostosować. Pora opadów oraz krzywe temperatury przesuwają się, a jeśli rolnicy nie są do nich odpowiednio przygotowani, ponoszą duże straty. Oprócz klimatu zmienia się również charakter deszczu monsunowego. Monsun jest zjawiskiem nawet dzisiaj nie do końca zrozumiałym. To utrudnia prognozowanie. Musimy więc nauczyć się obchodzić z dwoma niewiadomymi.

Jednocześnie w ciągu ostatnich dwóch lat odnotowaliśmy wiele niecodziennych zjawisk: wzgórza wokół Islamabadu przykrył śnieg - czegoś takiego jeszcze nie było. Nagłe opady deszczu spowodowały, że całe Karaczi znalazło się przez tydzień pod wodą. To nie jest normalne. Jesteśmy krajem w wysokim stopniu narażonym na skutki zmian klimatu.

Jakie działania podejmuje rząd?

Utworzyliśmy mały, ale umocowany na wysokim szczeblu rządowym zespół *Task-Force*. W jego skład wchodzi cztery

ministerstwa, oprócz tego naukowcy, eksperci techniczni oraz premier. Ich głównym zadaniem jest analiza oddziaływania skutków zmian klimatu na Pakistan, przygotowanie propozycji dostosowania się do tych zmian oraz opracowanie odpowiednich narzędzi.

Na płaszczyźnie międzynarodowej wspólnota państw próbuje przy pomocy Protokołu z Kioto zwalczać przyczyny niebezpiecznego globalnego ocieplenia. My natomiast możemy się tylko dostosować do tych zmian. Poza tym to nie Pakistan emituje wielkie ilości CO₂ do atmosfery, ale robią to inne kraje. My natomiast musimy sobie radzić z tego konsekwencjami. Dostosowanie się stanowi most, który stał się dla nas kwestią życia lub śmierci. Nie dysponujemy jednak wystarczającymi środkami finansowymi, potrzebujemy wsparcia bogatych krajów. Jednocześnie nie możemy czekać, że może jutro technologie będą czystsze, potrzebujemy tej pomocy już dziś.

Kto przejmie przywództwo?

Europejczycy muszą przejąć przywództwo na froncie klimatycznym i dalej realizować postanowienia Kioto, nawet bez udziału USA. Po pierwsze oczekuję od nich, że osiągną swoje własne cele klimatyczne.

Po drugie mam nadzieję, że Europejczycy zjednoczą się oraz wpłacą środki finansowe na fundusz na rzecz dostosowania krajów rozwijających się. Taki fundusz został utworzony w ramach procesu Kioto, w ciągu ostatnich lat nie zostały tam wpłacone żadne pieniądze. Także tutaj chcemy, aby to UE objęła przywództwo. USA wpłatały świat w proces Kioto a następnie same się z niego wycofały. 25 procent globalnego zanieczyszczenia powietrza jest wytwarzana przez pięć procent ludności

świata, tj. Amerykanów. Obserwujemy jednak również pozytywne tendencje w USA, przewodzi tu Kalifornia.

Jaką rolę odgrywa konflikt pomiędzy krajami islamskimi a Zachodem?

Zmiany klimatu nie znają granic ani nie rozróżniają religii. To jedna z najgorszych możliwych katastrof, która na nas nadciąga. Świat musi trzymać się razem. Niedawno odbyła się konferencja, w której wzięły udział kraje rozwinięte oraz kraje Azji Południowo-Wschodniej (Pakistan, Bangladesz, Indie ...)

Przedstawiliśmy na niej krajom rozwiniętym konkretne propozycje dotyczące tego, jak mogą nam pomóc. Musimy przejąć inicjatywę.

Wywiad autoryzowany przez Ministerstwo Środowiska

© Fundacja im. Heinricha Bölla, 2008
Materiał może być rozpowszechniany nieodpłatnie pod warunkiem podania źródła.
Dalszych informacji udziela Roderick Kefferpütz,
kefferpuetz@boell.pl